

Nr. 68 (69)

XXXI r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.
Dla reb. 3,70gr.
Cena do dom. 20gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.
Poz. Łodzią egz. 47gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek dnia 8 marca 1928 r.

Gdy rząd ma własną tylko korzyść na widoku...

Przyczyny zwycięstwa żywiołu niemieckiego na Pomorzu i w Poznańskim.

Co na to najwyższe władze państwowe.

POZNAŃ, 7,3 (AW)

Prasa tutejsza omawia skutki rozbitcia się głosów polskich i wynikłego stąd sukcesu nadspodziewanego Niemców.

Niemcy otrzymali podczas pierwszych i drugich wyborów do Sejmu 2 mandaty z Poznańskiego, 1 zaś z Pomorza. W wyborach tegorocznych cyfrę tę w Poznańskim podwoili, na Pomorzu zaś potroili.

Jednocześnie warto podkreślić, że liczby Niemców w porównaniu z wyborami 2 lat ubiegłych znacznie zmalała i na Pomorzu

i w Poznańskim. Zwycięstwo niemieckie jest przeto tem znamiennejsze i bardziej godne zastanowienia.

Sam fakt powyższy mówi za siebie, do wódzając, że władze państwowe w Poznańskim i na Pomorzu nie uważały za wskazane rzucić na szalę swój autorytet.

Najwyższe władze państwowe — wedle opinii publicznej Wielkopolski i Pomorza winny wysnuć z faktów powyższych jaknajdalej idące wnioski.

TELEGRAMY.

Sowieckie zabiegi.

Moskwa 7 marca (aw)

Prasa donosi, iż pertraktacje anglo-sowieckie w sprawie nawiązania normalnych stosunków między obu państwami w kwietniu będą urzędowo wznowione.

Kamczatka zioje ogniem.

Moskwa 7 marca (aw)

Donoszą z Władywostoku, iż na półwyspie Kamczatka na skutek niemal jednoczesnego wybuchu wulkanów odczute zostały silne wstrząśnienia ziemi.

Wybory do parlamentu angielskiego.

London, 7,3 (aw)

Wybory do izby gmin odbędą się, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie wcześniej, jak w czerwcu—lipcu r.b.

Zaburzenia na północnym Kaukazie.

Moskwa 7 marca (aw)

W północnej części Kaukazu wybuchły zaburzenia wśród plemion górskich. Z Noworosyjska wysłano oddziały karne do zlikwidowania rozruchów.

Epidemia w państwie mikada.

Tokio 7 marca (aw)

Według doniesień z prowincji w południowej Japonii szerzy się epidemia grypy. W ciągu doby. Zasiadło na grype wiele wyższych urzędników państwowych.

Eksplozja w kopalni.

Praga 7 marca (aw)

Donoszą z Morawskiej Ostrawy, iż w kopalni państwowej „Waclaw” w h. Stoku Cieszyńskim nastąpiła gwałtowna eksplozja gazów ziemnych. 6 górników zostało bardzo ciężko rannych, 5 nieco mniej. Eksplozja spowodowała spustoszenia, które zmusiły zarząd kopalni do zamknięcia na czas dłuższy 40 pieców koksowych.

Mściwi włamywacze.

Berlin 7 marca (aw)

Noce ubiegłej dokonano włamywania do firmy Kerlshoret na przedmieściu Berlina, gdzie zrabowano kasę zawierającą 850 marek, poczem zniszczono 11.000 jaj znajdujących się w skrzyniach ułożonych do wysyłki.

Wspólny front list narodowych.

Listy 24 i 25 połączą się przy wyborach do Senatu.

Warszawa 7 marca (tel. wł.)

W Chelmie lubelskim odbyło się posiedzenie mężów zaufania listy nr. 24 i listy nr. 25. Po naradach postanowiono wycofać listę nr. 25 do Senatu, natomiast wezwać wszystkich wyborców, którzy głosowali na listę nr. 25 do Sejmu, aby oddali swoje głosy przy wyborach do Senatu na

Listę nr. 24.

Podobne rokowania toczą się i w innych ośrodkach kraju i prawdopodobnie doprowadzą do wspólnej akcji list nr. 24 i nr. 25 przy wyborach do Senatu t. zn. w jednych województwach będzie lista nr. 24 w innych lista nr. 25.

Hryć - to wielki marzyciel.

Ukraińcy zamierzają przeforsować do Senatu 16 mandatów na ogólną liczbę 33 w pięciu południowych województwach kraju.

LWÓW, 7,3 (AW)

Ukraińska „Swoboda” przewiduje, że podczas głosowania do Senatu uda się ukraińcom przeprowadzić w woj. lwowskim 4 kan-

dydatów (na 9), w woj. stanisławowskim 3 (na 4), w tarnopolskim 3 (na 5), w wołyńskim 4 (na 5), lubelskim 1 (na 7), poleskiem 1 (na 3).

Połączenie list senackich na Pomorzu.

W okręgu toruńskim wystąpią przy wyborach cztery listy polskie.

BYDGOSZCZ, 7,3 (AW)

W związku z rozbitciem głosów polskich, lista nr. 38 („Piast”) i 43 (Ch. D.) postanowiły przy wyborach do Senatu zgrupować się i wystąpić pod liczbą 25.

TORUŃ, 7,3 (AW)

Wobec unieważnienia na Pomorzu

listy nr. 25 i wycofania listy nr. 30, do wyborów senackich staną jedynie 4 listy: 2, 7, 21 i 24. Zwolennicy listy nr. 25 głosować będą na 24, oraz w części na 7, natomiast zwolennicy 30-tki oddadzą najprawdopodobniej swe głosy na nr. 21.

3.000 męczenników za wiarę katolicką.

Komuniści wyrzuli w pień ludność chińskiego miasta.

NOWY JORK, 7.3

„New York Times” donosi o strasznej rzezi, dokonanej przez komunistów w Chinach.

Chińskie oddziały komunistyczne wymordowały całą ludność jednego z miast w prowincji Swatau.

W rzezi zginęło 3000, ludzi zamordowanych za to, iż byli zwolennikami i gorliwymi wyznawcami wiary katolickiej.

Rekordzista - szust chce się znów światu przypomnieć,

Oslawiony Levine podejmuje lot Now - Jork - Moskwa,
Lecz nie przez Atlantyk.

MOSKWA, 7.3 (AW)

Nadeszła tu wiadomość, że znany awanturnik lotniczy, towarzysz lotnika Chamberlaina, Levine, zamierza w czerwcu roku

bież. tego podjąć wielki raid lotniczy N. Jork - Moskwa, z lądowaniem w Japonii i na Syberji. Przez sfery rządzące w Sowietach myślą Levine'a s przyjętą została życzliwie.

Wojna Wahabitów z Anglikami.

Przeciwko Wahabitom wysłano piechotę hinduską.

Londyn 7 marca (aw)

Z Iraku donoszą, iż operujące w okolicy Koweit na granicy Iraku oddziały wahabitów otrzymały nowe transporty broni i amunicji, co wpłynie na zaostrzenie akcji wojennej. Staje się już pewnym, iż sultan wahabitów Ibn Saud rozpoczął wojnę dla zjednoczenia pod swoją władzą państw pozostających pod protektoratem angielskim i

francuskim. Lotnicze siły angielskie w Iraku wynoszą 45 samolotów do rzucania bomb i 11 samolotów bojowych. Przeciw arabom wysłano oddziały piechoty hinduskiej.

W związku z wiadomościami o walkach w Arabji „Ewening Standard” zwraca się przeciw utrzymywaniu angielskich mandatów w Arabji.

Sprzedany honor pisarski.

Dlaczego w dziełach H. Barbusse'a ezuje się bolszewickiego ducha.

Paryż 7 marca (Rps.)

Sensację we francuskich kołach literackich wywołało ogłoszone przez pismo „trockistów” francuskich „Le Bulletin Communiste”, oskarżenia pod adresem znanego pisarza francuskiego Henri Barbusse'a

Pismo francuskich opozycjonistów komunistycznych twierdzi, iż relacje Barbusse'a z jego ostatniego pobytu w Rosji podczas uroczystości obchodu 10-lecia przewrotu bolszewickiego oparte są... na honorariach, wypłaconych mu przez sowieckie wydawnictwo państwowe za prawo przekła-

du niektórych jego utworów na język rosyjski. Honorarja te sięgają mają bajecznych sum. Prócz tych honorarjów otrzymał Barbusse nominację na stanowisko korespondenta pism sowieckich w Paryżu ze stałym wynagrodzeniem w wysokości 300 dolarów miesięcznie.

„Le Bulletin Communiste” rzuca Barbusse'owi oskarżenie, iż dopuścił się sprzedaży swego honoru pisarskiego obcemu rządowi, i splamił w ten sposób całą literaturę francuską.

Układ przyjaźni.

Nowy Jork 7 marca (aw)

Na wczorajszym posiedzeniu senatu ratyfikował układ przyjaźni pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi.

W walce z „przełłem” żywnościowym
Moskwa 7 marca (aw)

W Leningradzie aresztowano w ciągu dnia wczorajszego przeszło 40 kupców za uprawianie spekulacji produktami aprowizacyjnymi: podbijanie cen.

„Miss Cavel” na ekranie

Bruksela 7 marca (aw)

Jedno z belgijskich towarzystw filmowych nabyło prawo wyświetlania głośnego filmu anty-niemieckiego wyprodukowanego w Anglii p. t. „Miss Cavel”.

Film wyświetlany jest już w kilku większych kinach Brukseli.

— o o o —

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Łz 6 Łz 6

Encyclickany niesamowity film p. 6

„Dom Warałów”

W roli głównej fenomenalny mistrz maski, człowiek o stu twarzach

Lon Chaney

Scenariusz w tyłach przetycia w sanatorium dla umyslowo chorych wśród zbuntowanych szaleńców
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od p. 1-3 pp miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po miejsce 10 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 28—II 1928 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Doug as Farbanks w t m e pt.

CZARNY PIRAT

Następny program „GRACZ w SZACHY”

Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonywa

Jan Janowski

Sienkiewicza 91 Telef 68-63

Specjalność SZYLDY SZKLANE

Do akt nr. 133 1928 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ferdynanda Millera i składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 1.620. —

Łódź, dnia 25.2. 1928 r.

Komornik (—) S. ZAJKOWSKI

KAŻDY POLAK-KATOLIK

W DNIU 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

Polskiego ELOKU KATOLICKIEGO

25

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

DLAWIENIE KOMUNY.

W Lidze władze bezpieczeństwa przeprowadziły aresztowania członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi Kiewry i Golczańskiego.

PO LIKWIDACJI KORZYSTNEGO INTERESU.

Rozpozęła się w Krakowie rozprawa przeciwko fałszerzom znaczków stempowych wartości od 50 gr. do 5 zł. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób w czem 7 żydów.

JESZCZE JEDEN RENEGAT.

Redaktor i wydawca „Kurjera Codziennego” w Częstochowie i jeden z działaczy Ch. D. Sieński wystąpił z Ch. D. i zgłosił akces do Bezpartyjnego Bloku. W związku z tem zmienić ma kierunek pisma „Kurjer Codzienny”.

SKUTKI BRAKU OPIEKI NAD SZALENCEM.

W Woli Skorzewskiej umyślowo chorzy Franciszek Polus zniewolił, w przystępnie szalu, a przytem poważnie zranił 12-letnią dziewczynkę.

Szaleńca oddano do zakładu dla umysłowo chorych.

PROCES U. O. W.

Agencja Wschodnia donosi ze Lwowa: Rozprawę w dniu 7 bm. wypełniło w dalszym ciągu przemówienie obrońcy, mec. Starosolskiego, który usiłował obalić zarzuty, stawiane oskarżonym, oraz analizował zeznania świadków, tak odwodowych, jak i dowodowych.

W końcu swego przemówienia mec. Starosolski domagał się uniewinnienia oskarżonych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 7-go marca.

WALUTY i DEWIZY.

Holandja 358,75
Londyn 43,49 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,08 i ćwierć
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,65
Włochy 47,25.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 65,25; 5 proc. konwersyjna 67,25; 10 proc. kolejowa 103,00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61,25; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 8 proc. ziemskie złot. 83,00; 4 i pół proc. ziem. 57,25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 62,40; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 59,25; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 79,65; 8 proc. m. Piotrkowa 73,35; 10 proc. m. Radomia 86,50; 10 proc. m. Siedlec 83,75; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 136,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 150,75; Elektr. Dąbr. 72,50; Siła i Światło 118,00; Warsz. Tow. fabryki cukru 80,25; Firlej 58,50; Węgiel 101,00; Nobel 41,00; Lilpop 43,00; Modrzewjów 48,00; Pocisk 12,25; Rudzki 54,00; Starachowice 68,50; Borkowski 19,90; Spirytus 39,50

Studenci lwowscy nie lubią Żydów.

Ekscesy antysemitki we Lwowie.

Lwów 7 marca (aw)

Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracje studentów. Grupa demonstrantów, która zgromadziła się pod pomnikiem Mickiewicza, ruszyła pochodem ku ul. Zielonej. Potłuczono kilkadziesiąt szyb w sklepach i restauracjach żydowskich. Policja kilkakrotnie rozpraszała manifestantów.

Za każdym razem jednak zgromadzała się oni ponownie. Demonstranci zdemolowali następnie kilka żydowskich szynków, pozdzierali szyldy z żydowskiego Domu Akademickiego i t. d. W czasie tych ekscy-

sów doszło do kilku starć pomiędzy demonstrantami a przechodniami. Pobity został przedstawiciel jednej z firm Gdańskie Welker.

Wobec tego, iż zajścia powtarzały się w ciągu kilku godzin władze bezpieczeństwa wydały nakaz aresztowania każdego z demonstrantów, który opierałby się zarządzeniom policji i przewiezienia go w areszt do aresztów miejskich. W ten sposób aresztowano 250 osób. Ekscesy trwały jednak do późnej nocy. Dzisiaj na wszystkich uczelniach wykłady odbywają się normalnie.

Na wyższych uczelniach lwowskich wykłady rozpoczęto.

Protest akademików we Lwowie przechodzi w fazę przewlekłą.

LWÓW, 7.3 (AW)

Dzisiaj rano młodzież wyższych uczelni usiłowała w dalszym ciągu podtrzymać akcję strajkową oraz kontynuować swą działalność antysemitką, jednak wobec stanowczej postawy rektoratu wykłady zostały podjęte, oprócz kilku drobnych incydentów przerwy w wykładach nie było.

Wieczorem nieznany jakiś anonimowo występujący komitet, rozrzucił ulotki, nawołując studentów do gromadzenia się, dla kon-

tynuowania demonstracji. Ulotki znalazły posłuch, gdyż przed gmachem starego uniwersytetu gromadzić się zaczęły drobne grupy studentów.

Do gmachu uniwersytetu przybył rektor Giersman. Rektor wydał zakaz demonstrowania w obrębie uniwersytetu.

Zachodzi podejrzenie, że ulotki rozrzucone przez anonimowy komitet, są inspirowane przez czynniki, stojące poza korporacjami akademickimi.

Nieoczekiwana i mimowolna podróż statków rybackich

10 kutrów porwanych zostało przez krę i uniesionych

Gdynia 7 marca.

Kra, idąca z Wisły, porwała na traswersie Jastarni 10 kutrów rybackich i poniosła przy wschodnim wietrze na morze.

Na ratunek porwanych kutrów, na

których znajdowało się około 60 ludzi, niezwłocznie wysłano z Gdyni holownik „Tur”

Dwa kutry wyratował parowiec szwedzki, 8 pozostałych holownik „Tur”.

Z okazji „cudownego ocalenia” Aleksandra II.

Pan H. Dytel chciał wystawić gimnazjum

Ale Państwu Polskiemu p. Dytel nie chce dotrzymać zobowiązania.

Prokuratorja Jeneralna, realizując różne stare zobowiązania, zaciągnięte na rzecz b. rządu rosyjskiego, natrafiła na zobowiązanie ze strony p. Henryka Dytela, z Sosnowca, który w roku 1869 z okazji cudownego, jak głosi dokument obligowy, ocalenia cara Aleksandra II-go zobowiązał się wybudować własnym sumptem i utrzymywać gimnazjum męskie w Sosnowcu pod imieniem: Aleksan-

dryjskaja Gimnazja.

Ponieważ zobowiązanie to miało być wykonane narzecz skarbu rosyjskiego, a do tej pory nie zostało wypełnione, przeto Prokuratorja Jeneralna wystąpiła do sądu z powództwem przeciw starowinie p. Dytelowi o wykonanie zobowiązania.

Sąd oddalił powództwo jako przedawnione.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z dnia 7 marca 1928 roku. POZNAŃ.

Zyto: ustalone kursy orientacyjne zawiesił komisarz giełdowy. Pszenica 49,50—50,00; Jęczmień przemysłowy 34,50—36,50;

Jęczmień browarowy 39,50—37,50; Owies 35,50—37,50 Mąka żytnia 65% i 70% ustalone kursy orientacyjne zawiesił komisarz giełdowy; Mąka pszenna 65% 69,50—73,50; Otręby żytnie 28,50—29,50; Otręby pszenne 28,25—29,50. Ogólne usposobienie spokojniejsze.

Przesunięcia sił w Sejmie

Rezultaty wyborów i ich przyczyny.

Z ogłoszonych obliczeń, wyborów do Sejmu, rysuje się już wyraźnie obraz zmierzających stosunków politycznych, jakie panować będą w nowym Sejmie.

Ze lista oficjalnie uznana za rządową i przez Rząd popierana, cieszyła się w głosowaniu niezmiernym wielkim sukcesem, jest zupełnie naturalne. Każdy Rząd ma w ręku dostateczny aparat wpływów, aby zdeklarowały się w wyborach nie jako obiektywne świadki, ale jako jedna ze stron, osiągnąć należyty sukces. Z reguły też sukces ten wyraża się w takich wypadkach zdobyciem bezwzględnej większości, albo też ustąpieniem Rządu. W Polsce, gdzie listy Nr. 1 i 30 zyskały razem niewiele ponad jedną czwartą mandatów, o ewentualności ustąpienia nie mówiło się ani przed wyborami, ani nie mówi się obecnie. Głosowanie na te listy miało być tylko wyrazem pewnego ustosunkowania się w społeczeństwie do Rządu i ażeby wyniki były jaknajefektowniej, wprowadzono w ruch olbrzymią i bardzo silnie działającą machinę. Nietylko pod tym względem, że główną istotą głosowania na te listy oparto nie na kwalifikacjach jednostek ubiegających się o mandaty, ale na zaufaniu pewnych sfer społecznych do osoby szefa Rządu.

Uczyniono także wszystko, co było możliwe, aby stronie przeciwnej utrudnić a przeważnie nawet uniemożliwić swobodny kontakt z wyborcami, niezbędny przy wyborach, o ile mają być wyrazem swobodnej woli obywateli. Zbyt świeżo mamy te rzeczy w pamięci, aby je przypominać.

W tych warunkach oczywiście było, że obie listy narodowe musiały ponieść silne straty. I jeśli w porównaniu ze stanem z przed roku wybory zeszłoroczne do Rady Miejskiej w Warszawie ilość głosów bloku narodowego w Warszawie zmniejszyła się tylko o 20 tys. czyli o jedną szóstą, a sto tysięcy wyborców zmanifestowało przy głosowaniu swoje przekonania narodowe mimo całej szalonej agitacji strony przeciwnej, to wynik ten, osiągnięty w najtrudniejszych warunkach jakie tylko były możliwe, świadczy o silnym i niewzruszonym oparciu, jakie ma w społeczeństwie narodowa myśl polityczna. Podobnie także w najwyższej pod tym względem wyrobienia politycznego stojących województwach zachodnich, gdzie

nawet w porównaniu ze stanem z r. 1922 głosy oddane na obie listy spadły niewiele ponad jedną piątą; o wiele silniej ze zmniejszeniem się mandatów obu tych list (z 38 do 24) było wynikiem jedynie przypadku, związanego zawsze z techniką wyborów proporcjonalnych, przyczem z walki tej z zupełnie pustymi rękoma wyszła Unja, jedynka tylko w woj. śląskiem zdobyła 7 mandatów, natomiast zyskali Niemcy, którzy aż o 5 pomnożyli niemal swoje mandaty (15 zamiast 8-miu).

Polski Blok Katolicki, który wraz z woj. śląskiem przeprowadził 31 mandatów, (gdzie komitet Katolicko Narodowy 30, chociaż w poprzednim Sejmie był o jedną trzecią silniejszy), może patrzeć na wynik wyborów jako na pomyślnie przeżyta bardzo ciężką próbę.

O wiele jednak donioślejsze od sukcesów list rządowych są przesunięcia w układzie sił, dokonane przez przyrost mandatów lewicowych. Mandaty komunistów polskich wzrosły z 2-ech do 5-ciu i znacznie wzmogły się także siły komunistyczne wśród mniejszości narodowych. Nadto powiększyły się o połowę mandaty PPS., a i w NPR silne przesunięcie nastąpiło z pra-

wa na lewo, pozatem dawne Wyzwolenie miało w r. 1922—gim 41 mandatów, obecnie listy Nr. 3 i 10 mają ich o 10 więcej. Wreszcie uwzględnić należy także pokazywany następ postów radykalnych, jaki wejdzie do Sejmu z listy Nr. 1.

To silne wzmocnienie się ruchu radykalnego, klasowego i wywrotowego (w dość poważnej zresztą sprzeczności pozostające z głosami triumfu z powodu naszego rozwoju gospodarczego), potwierdza tylko, jak słuszne były ostrzeżenia Listu Pasterskiego i całej następnie opinii narodowej podkreślające niebezpieczeństwo, jakie interesom narodowym i katolickim zagrazać będzie w nowym Sejmie. Ostateczny układ sił nie jest jeszcze dość jasny w tej chwili, aby zanalizować go w szczegółach. W każdym razie to silne zdezorganizowanie społeczeństwa, a nadto ogromne rozmnożenia się partij i partyj (z wyborów sejmowych w r. 1922 weszło do Sejmu 13 ugrupowań, obecnie jest ich już 20 — oto główne cechy niezależnego głosowania i główny wynik tej niechęci silnej akcji, jaką przeciw listom Nr. 24 i 25 stosowano w kampanii przedwyborczej.

LISTY Z CZECHOSŁOWACZ

Pokój z Watykanem

Zwycięstwo polityki Stolicy Apostolskiej w układach z rządem Czechosłowackim.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Praga w marcu.

W miesiącu ubiegłym „Osservatore Romano” ogłosił tekst zawartego układu między Stolicą Apostolską a republiką Czechosłowacką. Układ ten po długich pertraktacjach wreszcie przeprowadzony, kładzie kres napiętym stosunkom, które istniały między Watykanem a rządem praskim, stosunkom zbyt znanym, aby tu je bliżej opisywać. Dla pamięci tylko przytoczymy fakt, że doszły one aż do odwołania z Pragi nuncjusza apostolskiego na tle konfliktu wynikłego dookoła kwestji obchodu święta narodowego Jana Husa. Temu świętu rząd praski nadal był wyraźnie antykatolicki charakter, czyniąc zeń bojową manifestację zwróconą przeciwko kościołowi rzymskiemu, a skierowaną ku poparciu czeskiego kościoła narodowego.

Dominiującą tendencją rządu praskiego było doprowadzenie do rozdziału kościoła od państwa i do wytworzenia warunków jaknajmniej przychylnych do rozwoju i istnienia katolicyzmu. Podziwiać tylko należy giętkość i wytrwałość dyplomacji watykańskiej, że przy podobnych warunkach potrafiła ona jednak przełamać wszystkie trudności i doprowadzić ostatecznie do jakiegoś „modus vivendi”. Układ bowiem z Czechosłowacją nie nosi miana konkordatu, lecz właśnie miano „modus vivendi”.

Nawiasem mówiąc jest to całkiem nowa forma układu poraz pierwszy w prakty-

ce dyplomatycznej Watykanu spotykana — nosząca poniekąd cechę konkordatu, lecz konkordatem nie będąca. Tego ostatniego Czechosłowacja zawrzeć nie chciała, pod pozorem, że jej konstytucja wyklucza tego rodzaju akty. Watykan nie nalegał i zadowolnił się otrzymaniem samej treści bez nazwy. Przyznać wszakże należy, że sukcesowi stolicy Apostolskiej bardzo znacznie dopomogło pełne umiaru, rozumu i roztropności stanowisko katolickiego kleru w samej Czechosłowacji: stanowisko to było tego rodzaju, że umożliwiło dyplomacji papieskiej wszelkie rokowania.

Kler katolicki zdał tu egzamin, ułatwiając swą postawą względem rządu akcję, prowadzoną przez Watykan, a zmierzającą do częściowego choćby uregulowania stosunków religijnych, układających się w Czechosłowacji bardzo wrogo dla katolicyzmu. W rzeczy samej zawarty „modus vivendi” porusza tylko trzy sprawy: delimitacji diecezji i jurysdykcji kanonicznej biskupów, tworzenia miejscowych prowincji zakonnych, wreszcie sposobu nominacji biskupów. Mimo tak zwężonej treści układ jest jednakowoż wielkim krokiem naprzód, zapewnia kościołowi w Czechosłowacji pewne jasno określone stanowisko i nie dopuszcza do zerwania stosunków dyplomatycznych Watykanu z republiką, czego można się było obawiać.

A. P.

Konserwa odreparowuje się.

Wczoraj w palacu ks. Janusza Radziwiła odbyło się zebranie kilkudziesięciu wybitnych konserwatystów. Ostateczne decyzje postanowiono powziąć po wyborach do Senatu, jednak prawie wszyscy wypowiedzieli się za tem, aby posłowie konserwatywni nie urywając ścisłego kontaktu z „jedynką” założyli osobny „klub konserwatywny” w Sejmie, który ma zasiąść na ławach na prawo od Związku lud nar. Klub konserwatywny ma liczyć 21 członków, gdyż oprócz 19 posłów konserwatywnych wybranych z jedynki przyłączyć się doń mają 2 posłowie z „Unji” małopolskiej.

Wymowa cyfr,

Kto stracił, a kto zyskał.

Liczba głosów, która padła na poszczególne listy.

Nr. listy	Liczba głosów
Nr. 1 padło	1,991,608 gl.
Nr. 2 „	1,239,464 „
Nr. 3 „	619,138 „
Nr. 10 „	505,560 „
Nr. 13 „	253,329 „
Nr. 24 „	822,367 „
Nr. 25 „	606,303 „

Według dotychczasowych obliczeń na W wyborach do poprzedniego Sejmu sanacja (nr. 1) nie brała udziału, więc całe blisko 2 milj. głosów, jakie otrzymała obecnie trzeba zapisać na jej plus.

Socjaliści (nr. 2) przy poprzednich wyborach otrzymali 894,103 a ponieważ obecnie mają 1,231,464 zyskali więc około 350 tysięcy głosów.

Wyzwolenie (nr. 3), przy poprzednich wyborach otrzymało 959,022 głosów, obecnie tylko 619,138, a więc straciło przeszło 300 tysięcy gl.

Stronnictwo Chłopskie (nr. 10) nie istniało przy poprzednich wyborach. Wyszło ono częściowo z ram „Wyzwolenia”, częściowo z „Piasta”.

Komuniści (nr. 13) otrzymali przy poprzednich wyborach 121,570 głosów, obecnie 253,329 a więc liczbę swych głosów podwoili.

Blok Katolicko-Narodowy (nr. 24) jest częściowo odpowiednikiem Chrześcijańskiej Jedności Narodowej przy poprzednich wyborach (bez Ch. Dem.) Podczas wyborów do 2 Sejmu otrzymał on 2,528,256 głosów, obecnie 822,367. Dlatego głosy Ch. Dem. padły na listę nr. 25.

Listę 25 trudno porównać z poprzednie

mi wyborami, składa się ona bowiem z „Piasta” i Chr. Dem. Ta ostatnia w poprzednich wyborach szła z Chrześcijańską Jednością Narodową (odpowiednikiem częściowym dzisiejszego Bloku Katolicko-Narodowego). Lista 25 otrzymała podczas obecnych wyborów 606 303 gl., kiedy na samego „Piasta” przy poprzednich wyborach padło 1.132.962 głosy.

Stronnictwa ludowcowe, (Wyzwolenie, Piast), podczas wyborów do poprzedniego Sejmu otrzymały razem 2,087,984 głosów gdy obecnie te same stronnictwa ludow

cowe plus Stronnictwo Chłopskie (utworzone częściowo z Piasta, częściowo z Wyzwolenia) otrzymały i Chrześcijańska Demokracja — 1.730.996. Zmniejszyła się więc liczba głosów na listy ludowcowe.

Godnym uwagi jest następujące zestawienie: gdyby Blok Katolicko-Narodowy (nr. 24), Polski Blok Katolicki (nr. 25, Piast i Ch. Dem.) oraz N.P.R. (nr. 7) utworzyły wspólną listę, byłyby otrzymały blisko 2 miliony głosów, a więc tyle co lista sanacyjna nr. 1. Wówczas skład Sejmu byłby inny.

Do brze, że nie sprzedał całej koleji...

Dozorca drogowy w Kowlu sprzedał handlarzowi żelaza 40.000 kg. szyn.

Na trop skandalicznej „panamy” wpały władze prokuratorskie.

Szczegóły tej niesłychanej afery są następujące: handlarz żelaza ze Strzemieszyc, niejaki Lewkowicz pilno potrzebował 50.000 kg. starego żelaza, na które miał zamówienie w Lublinie.

Lewkowicz uzyskał w dyrekcji kolejowej w Radomiu pozwolenie na kupno z magazynu w Kowlu 10.000 kg. starych szyn.

Ponieważ ilość ta nie mogła zaspokoić zapotrzebowania, Lewkowicz wszedł więc w porozumienie z dozorcą drogowym z Kowla, z jakimś Pułłą. Pułła zgodził się „sprzedać” Lewkowiczowi 40.000 kg. szyn.

Wagonów z szynami miano nie waży

ani w Kowlu, ani w Lublinie. W tym celu przekupiono kilku urzędników.

Szyny załadowane w trzy wagony, nie zaopatrzone w żadne faktury, wyruszyły do Lublina. Tu, dopiero afery wyszła na jaw. Wagony postawiono na bocznicę Polskiego Banku Handlowego, dla którego szyny były przeznaczona.

Ponieważ dyrektor banku wiedział, że ma nadejść tylko 10.000 kg. żelaza, zdziwił się ogromnie, że nadeszły aż trzy wagony. Kazał je zważyć i wtedy wszystko się wydało. Lewkowicza aresztowano i osadzono w więzieniu w Kowlu. Lewkowicz nie chce wydać swych współników.

— oOo —

Felieton.

Zbrojenia endecków.

(ZBIOR TELEGRAMÓW z „GŁOSU PRAWDY”).

LUBLIN, 2 stycz. (tel. wł. „Głosu Prawdy”).

W tutejszym oddziale „Obwiepolu” znaleziono olbrzymią zbrojownię. Między innymi znajdowało się tam siedem szabli ułańskich, trzy karabiny i dubeltówki, osiem rewolwerów — oraz liczny zasób amunicji.

KIELCE 8 stycznia (tel. wł. „Głosu Prawdy”).

Lokal miejscowego oddziału Zw. Ludowo-Narodowego, był jak się okazuje — mieszańcem konspiracyjnym walki z obecnym Rządem. Między innymi znaleziono cztery rewolwery systemu „Valgodeskaux” (bębenki zagubione), 2 zbroje husarskie, możące oddać nieposp. te usługi przy starciu z policją kilka długich dzid, bardzo wystraszonych, tak że trafienie takową w oko mogłoby spowodować dożywotnie kalectwo.

Władze miejscowe wdrożyły energiczne dochodzenie i między innymi działaczami obozu narodowego aresztowano sekretarza miejscowej hipoteki dra Kanibalskiego który wycał się po publicznych lokalach — „Ja GO zbiję na kwaśne jabłko!”

Ponieważ, nie może być dwóch zdań

o tym kto miał być tym kwaśnym jabłkiem — nie więc dziwnego, że aresztowanego przewieziono do więzienia.

LWÓW, 15 stycznia (tel. wł. „Głosu Prawdy”).

W tutejszym oddziale Kółka Rolniczego, powstającego jak wiadomo pod przemożnym wpływem endecków znaleziono znowu cały arsenał, mianowicie sprężynowe kastyty, 4 siekiery, 7 widel, cepy i taką ilość kos, która by mogła z łatwością posłużyć do wystawienia całego bataljonu kosynierów.

Oczywiście aresztowano zaraz kierownika kółka, buchaltera, dwóch woźnych i ko bięte do sprzątania. Policja jest na tropie rozgalezionego spisku.

TARNÓW, 20 stycznia (tel. wł. „Głosu Prawdy”).

W pracowni niejakiego Hopsztyckiego znaleziono wielkie zapasy szkła tłuczonego, ukryte zrecznie pod stosami śmieci, tudzież straszliwą truciznę, w pudełkach z napisem „Kaps” — co, jak ustalilo dochodzenie miało oznaczać „KAP. ut Sanacji” i bez względnie miało służyć do wytrucia wszystkich działaczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Hopsztyckiego wraz z żoną oraz teściową osadzono w miejscowym areszcie.

BIELSKO, 28 stycznia (tel. wł. „Głosu Prawdy”).

W miejscowym „Sokole” odkryto wielki arsenał, mianowicie 8 spe-

cialnych lyżeczek do wyjmowania oka przesiwnikom i kilkanaście bardzo ostrych widelcy...

ŁOMŻA, 12 lutego (tel. własny „Głosu Prawdy”).

U znanego działacza endeckiego katolickiego Rosenbluma znaleziono broń i amunicję...

Między innymi znaleziono wielki walek drewniany, posiadanie którego tłumaczył oskarżony potrzebą walkowania ciasta i maszynkę do mięsa ludzkiego. Do czego prowadzi zacierzowanie partyjne i ślepa nienawiść: żeby przeciwników z sanacji przepuszczać przez maszynkę od mięsa!

Oprócz tego udowodniono temu zbrojowemu endeckiemu — posiadanie licznych doniczek z kwiatami, które miały być rzucane na łeb defilującym na św. Józefa tłumom.

Prawdopodobnie sąd doraźny będzie jedyną karą na tego zbrodniarza.

WARSZAWA, 22 lutego (tel. wł. „Głosu Prawdy”).

Pogłoski, jakoby generał Zagórski miał brać czynny udział w organizowaniu zbrojowni „Obozu Wielkiej Polski” są nie

zgodne z prawdą. Natomiast prawdą jest, że generał ten nadal wiernie pełni służbę żołnierską i dostał ostatnio nowy przydział, ujeżdżania kasztanki...

— oOo —

Skład nowego Sejmu

Nowoobrani posłowie według okręgów wyborczych.

OKRĘG 1: Warszawa miasto:

Nr. 1: 1) Sławek Walery, pułk. S. G.
2) Romocki Paweł, minister komunikacji, 3) Makowski Wacław, profesor Uniwersytetu, 4) Stypiński Józef wizytator szkół M. W. R. i O. P. 5) Rogowicz Jan, inżynier, 6) Brun Henryk, kupiec.

Nr. 2: 1) Barliński Norbert, b. poseł Dotychczas trzech, przypadli b. posłowie R. Jaworowski i Z. Fraussowa.

Nr. 13: 1) Warszawski - Warski Adolf, b. poseł, 2) Sypuła Konstanty robotnik. (Dotychczas jeden).

Nr. 18: 1) Grynbaum Izaak Izaak, b. poseł. (Dotychczas dwóch).

Nr. 24: 1) Rybarski Roman, prof. Uniwersytetu, 2) Ks. Nowakowski Marceł, b. poseł, 3) Bitner adwokat b. poseł, 4) Stroński Stanisław, b. poseł.

OKRĘG 2: Warszawa - powiat, Radzymin, Mińsk Mazowiecki.

Nr. 1: 1) Anusz Antoni, b. poseł, 2) Sobolewski Marjan, b. starosta, konserwatywa, 3) Kielak Stanisław, rolnik.

Nr. 2: 1) Pragier Adam, b. poseł (Dotychczas jeden).

Nr. 24: 1) dr. Wiśniewski L., lekarz (Dotychczas czterech).

OKRĘG 3: Siedce, Sokółów, Węgrów.

Nr. 1: 1) Ludkiewicz Seweryn, prezes Państw. Banku Rolnego.

Nr. 3: 1) Grafiński Zygmunt, urzędnik M. Spr. Zagr.

Nr. 24: 1) Dębski Aleksander, b. wojewoda woliński, 2) Milik Jan, rolnik.

OKRĘG 4: Ostrów, Bielsk Białowięza, Wysokie Mazowieckie.

Nr. 1: 1) Piasecki Adam, publicysta.

Nr. 2: 1) Dubois Stanisław, dziennikarz, sekretarz redakcji „Robotnika”.

Nr. 3: 1) Róg Michał, redaktor „Wyzwolenia”.

Nr. 24: 1) Berezowski Zygmunt, b. poseł (poprzednio trzech posłów: s. p. ks. Lutowski, J. Haruszewicz, M. Archowski).

OKRĘG 5: Białystok, Sokółka, Wolkowysk.

Nr. 1: 1) dr. Polakiewicz Karol, b. po

seł, 2) Kosiba Piotr, robotnik, b. sekretarz Stron. Chłopskiego.

Nr. 18: 1) Farbstein Szyja Hasel, b. poseł.

Nr. 25: Urbański Franciszek, b. poseł 2) Łoś Dominik, rolnik.

Nr. 39: (obóz rolników): Sawicki Adolf
OKRĘG 6: Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów.

Nr. 1: 1) Przedpełski Wiktor, inżynier prezes Związku osadników wojskowych, 2) Łazarski Michał, rolnik, 3) Krzywicki Konstanty, rolnik.

Nr. 25: 1) Pułjan Romuald, dyrektor gimnazjum.

OKRĘG 7: Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn.

Nr. 1: 1) Ks. Sapiecha Eustachy, b. minister spraw zagr., konserwatywa.

Nr. 3: 1) Nowicki Zygmunt, b. poseł prezes Związku nauczycieli szkół powszechnych, 2) dr. Czarnecki M. z Łomży, członek P. P. S.

Nr. 24: 1) Staniszkis Witold, b. poseł.

OKRĘG 8: Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków.

Nr. 1: 1) dr. Jaroszyński Maurycy, podsekretarz stanu M. S. Wewn.

Nr. 2: 1) Downarowicz Medard, inżynier radny m. Warszawy.

Nr. 3: 1) Woźnicki Jan, b. senator, 2) Kotzara Piotr, rolnik. (Dotychczas jeden mandat, który posiadał dr. Barański).

Nr. 24: 1) Kornecki Jan, b. poseł.

OKRĘG 9: Płock, Płońsk, Sierpc, Rypin

Nr. 1: 1) Maciesz, ppułk. S. G.

Nr. 2: 1) Niedziałkowski Mieczysław, b. poseł. 2) Kępczyński, inżynier.

Nr. 3: 1) Bagiński Kazimierz, b. poseł

Nr. 24: 1) Świecki Tadeusz, b. poseł.

OKRĘG 10: Włocławek, Nieszawa, Lipno.

Nr. 1: 1) Czechowicz Gabriel, minister skarbu.

Nr. 2: 1) Piotrowski Zygmunt, b. poseł, 2) Beztman, buchalter.

Nr. 18: 1) Karau Jakób, b. poseł Niemiec.

Nr. 25: 1) Zieliński Franciszek, dyrektor gimnazjum, Ch. D.

OKRĘG 11: Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew.

Nr. 2: 1) Siedziński Ludwik, b. poseł 2) Janiak Jan, urzędnik.

Nr. 3: 1) Rogowski Franciszek, wójt.

Nr. 10: 1) Dąbski Jan, b. poseł.

Nr. 24: 1) Fijałkowski M. ziemianin.

OKRĘG 12: Grodzisk, Skiermiewice, Rawa, Grójec.

Nr. 1: 1) Siwiec Jan, instruktor rolny, 2) Morawski Tadeusz, rolnik.

Nr. 2: 1) Dobrowolski Kazimierz, rolnik

Nr. 3: 1) Wasilewski Marcin, wójt, rolnik.

Nr. 10: 1) Kulisiewicz Jan, sekretarz gen. stron. chłopskiego.

Nr. 24: 1) Markowicz Jan, ziemianin (poprzednio 3).

OKRĘG 13: Łódź miasto.

Nr. 1: 1) Czechowicz Gabriel, minister skarbu,

Nr. 2: 1) Ziemięcki Bronisław, b. poseł, prezydent m. Łodzi, 2) Kowalski Stanisław, radny miejski, 3) Kronig Artur, b. poseł, socjalista niemiecki.

Nr. 18: 1) dr. Rosenblatt Jerzy, b. poseł sjonista.

Nr. 37 (komuniści: 1) Bitner, 2) Rosiak

OKRĘG 14: Łódź powiat, Łask, Sieradz,

Nr. 1: 1) Gogolewski Wacław, rolnik.

Nr. 2: 1) Szczerkowski Antoni, b. poseł, (poprzednio bez mandatu).

Nr. 3: 1) Wyrzykowski Henryk, b. poseł, 2) Ryblik Piotr, nauczyciel.

Nr. 18: 1) Utta August, b. poseł.

Nr. 10: 1) Czech Józef, instruktor rolny Nr. 24 i 25: bez mandatu.

OKRĘG 15: Konin, Koło, Sępca, Łęczyca.

Nr. 2: 1) Nowicki Marjan; 2) Mikolajewski Bronisław.

Nr. 3: 1) Langer Antoni, b. poseł 2) Kasprzak Wincenty, rolnik.

Nr. 18: 1) Spiekermann Józef b. poseł.

Nr. 24: 1) Dąbrowski Stefan, b. poseł, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

PETER BOLT.

46)

Telegrafista z Perth

Ashton już od pół godziny był na drodze za miastem Kroków jego nie było „bushu” na piasku. Wzrok oswoił się z ciemnością, ani na chwilę więc nie przestał się orjentować. Już parę razy obszedł zdaleka dom, do którego go ciągnęło z nieprzebraną siłą.

Wyjął zegarek z kieszeni, zdawało mu się jeszcze za wcześnie. Prawie we wszystkich domach było już ciemno nawet knajpy na głównej ulicy były zamknięte. Jednak zdawało mu się za wcześnie.

Nie spotkał dotąd żywej duszy i zdawało mu się nieprawdopodobne, żeby tak daleko od środka miasta mógł o tej porze kogoś spotkać. Był pełen otuchy, nie bał się wcale narażać swe życie, wiedział o tym doskonale. Ale szło o coś, co wyżej cenił niż życie.

Skierował swe kroki dalej, w stronę

„bushu”. Było tam zupełnie cicho, jedynie tam w głębi, spało i oddychało tysiące ludzi. Czuł bicie swego serca: z tęsknoty i oczekiwania, było zapewne mocniej niż zwykle.

Szedł więc dalej ku piaskom, usiadł potem i wyciągnął się. Piasek był zimny zwierzchu a ręce jego gorące. Myślał o tem, że urzeczywistnienie jego planu wisiało na włosku. Ten przeklęty atak śmiechu! Gdyby tu nie było Amerykanina, który go wyleczył, nie siedziałby teraz tutaj! Ale on ją zobaczy. Będzie z nią mówił, na pewno!

Nie miał pojęcia w jaki sposób ją zobaczy, ale znajdzie się jednak jakiś sposób, jakaś możliwość. I gdyby miał życie swoje dziś jeszcze oddać, nie cofnie się!

Życie Sima Ashтона płynęło dotąd bez żadnych komplikacji, najprościej i najspokojniej. Cicho, bez wstrząśnień i bez przysług. Ale z „Hasingsa”, owego angielskiego okrętu nagle przed szczęściem tygodniami wywiodła wraz z temi kobietami we Fremantle wielka przygoda jego życia.

I oto dziś - stoi tutaj, na piasku, w

„bushu” w nocy, przed swym losem. Widzą go gwiazdy, nikt inny. Żywa dusza nie wie co zamierza. Prowadził najprostsze w świecie życie, chodził do szkoły, uczył się, dostał zatrudnienie, pracował porządnie, spełniał swój obowiązek. Teraz stoi tu i za kwadrans będzie się podkraadał do cudzego domu jak złoczyńca.

Zerwał się i spojrzał na zegarek. Szedł zwolna, okrążając dom. Potem, sam nie wiedział jak się to stało, gdy stanął przy ścianie blaszanej, za oknem.

W domu paliło się jeszcze światło. Słyszał rozmowę, głośny głos kobiety. Ostrożnie przycisnął ucho do blachy. Nie mógł go dobrze przycisnąć do przeklętej fałszywej blachy! Słyszał jednak wyraźnie każde słowo. Kobieta jakaś ze śmiechem mówiła włoskim akcentem.

— Nazywa się Peruccio i pochodzi z południa z Kalabrii, tak się u nas nazywa pewna prowincja, gdzie mieszkają 21 ludzkie organy.

(dca.)

Skład nowego Sejmu.

Nr w obrani posłowie według okręgów wyborczych

OKRĘG 16: Kisz, Turek, Wielki.
Nr. 1: 1) Rutkowski Stefan, rolnik powiatu tureckiego.

Nr. 2: 1) Gardecki Zygmunt, b. poseł.
Nr. 3: 1) Baranowski Wincenty, b. poseł, rolnik, 2) Mularak Ignacy; student medycyny, 3) Trzęsowski Stanisław, rolnik (poprzednio dwa).

Nr. 10: 1) Domagała Ludwik, naucz. Piast.
Nr. 25: 1) Chwałbiński Piotr, b. poseł.

OKRĘG 17: Częstochowa, Radomsk.
Nr. 1: 1) Jędrzejewicz Janusz, wizyta-tor M. W. R. i O. P.

Nr. 2: 1) Pużak Kazimierz, b. poseł
Nr. 3: 1) Bardziński Adam, rolnik, 2) Czarnecki Maksymilian, instruktor.

Nr. 25: 1) Gdyk Ludwik, b. poseł.
Nr. 39: (lista żydowska ogólna): 1) Truskier;

OKRĘG 18: Piotrków, Brzeziny.
Nr. 1: 1) Dratwa Dominik, inspektor samochodu gminnego.

Nr. 2: 1) Zaremba Zygmunt, b. poseł, 2) Próchnik Adam prezes Rady miejskiej Piotrkowa.

Nr. 10: 1) Fijałkowski Władysław, b. poseł.
Nr. 18: 1) dr. Rosenblatt Jerzy.

OKRĘG 19: Radom, Opoczno, Końskie.
Nr. 1: General Górecki Roman, prezes Banku Gosp. Krajow.

Nr. 2: 1) Arciszewski Tomasz, b. poseł 2) Grzęcznarowski Józef, garbarz przybrant m. Radomia.

Nr. 3: 1) Nowak Stanisław, b. poseł.
Nr. 10: 1) Chyb Franciszek, b. poseł.
Nr. 24: 1) Trampczyński Wojciech, b. senator.

Nr. 25: 1) Dębski Jan, wicemarszałek Sejmu.

OKRĘG 20: Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa.
Nr. 1: 1) Mazurkiewicz Tadeusz, dyrygent, kandydat nauk społecznych.

Nr. 2: 1) Karpiński Stanisław, sekretarz C. K. W.
Nr. 10: 1) Waleron Andrzej, b. poseł 2) Ledwoch Jan, b. poseł.

Nr. 24: 1) Dobrzański Stefan b. poseł
OKRĘG 21: Będzin, Zawiercie.

Nr. 1: 1) inż. Zaranski, prof. Akademii Górniczej z Krakowa, 2) Łakota Jan rolnik
Nr. 2: 1) Staszczyk Jan, b. poseł (poprzednio 2 mandaty)

Nr. 13: 1) Sochacki, 2) Baczyński, 3) Gawron.
OKRĘG 22: Sandomierz, Stopnica, Pińczów.

Nr. 2: 1) Włosiński Stanisław, sekretarz Zw. Zaw. rob. roln. 2) Łopacki Wacław aptekarz.

Nr. 3: Smoła Jan, b. poseł rolnik; 2) Król Jan rolnik.
Nr. 10: 1) Dobroch Marcin, urzędnik kasy chorych.

OKRĘG 23: Rza, Kozienice, Opatów.
Nr. 1: 1) Targowski Józef, b. minister rolnik konserwatysta.

Nr. 2: 1) Pączek Antoni, b. poseł, prezydent m. Lublina.
Nr. 3: 1) Kapeliński Franciszek b. poseł, 2) Praga Władysław, rolnik.

Nr. 12: 1) Ks. Okoń Eugenjusz, były poseł.
Nr. 10: 1) Duro Jan, b. poseł.

OKRĘG 24: Łuków, Garwolin, Puławy
Nr. 1: 1) Cieplak Marjan, b. poseł, naucz. gimnazjum.

Nr. 2: 1) Baranowski Władysław, członek zarz. głów. Zw. Zaw. R. Pol.
Nr. 3: 1) Koter Tomasz, rolnik, 2) Chadał Paweł, nauczyciel szkoły rolnej.

Nr. 10: 1) Zalewski Jan, b. poseł.
Nr. 24: 1) Rettinger Edward, adwokat z Lublina.

OKRĘG Nr. 25: Biała Podlaska, Włodawa i inne.
Nr. 1: 1) Górski Czesław, nauczyciel.

Nr. 2: 1) Chodyński Edmund, robotnik rolny.
Nr. 3: 1) Bogusławski Aleksander, b. poseł.

Nr. 24: 1) Ks. Czetwertyński Seweryn b. poseł, ziemianin.
OKRĘG 26: Lublin, Chełm, Lubartów.

Nr. 1: 1) Lechnicki Felicjan, ziemianin, Z. N. R.

Nr. 2: 1) Malinowski Marjan, b. poseł 2) Kotarski Feliks.

Nr. 3: 1) Koter Andrzej, rolnik, 2) Kosmowska Irena, b. posłanka.
Nr. 36: (Zjednocz. Lewicy chłopskiej „Samopomoc”): 1) Wójtczyc Stanisław; b. sekretarz Stron. Chłopskiego.

OKRĘG 27: Zamość, Biłgoraj, Tomaszów.
Nr. 2: 1) Smulikowski Juljan, b. poseł 2) Świątkowski Henryk, adwokat

Nr. 3: 1) Malinowski Maksymilian, b. poseł, prezes stronnictwa.
Nr. 10: 1) Dziduch Jan, b. poseł, 2) Karwa.

OKRĘG 28: Krasnostaw, Hubieszów, Janów.
Nr. 1: 1) Borys Jan, rolnik.

Nr. 2: 1) Niski Józef, b. poseł.
Nr. 10: 1) Wrona Stanisław, b. poseł, 2) Kurowski Antoni, rolnik, 3) Mochnija.

Poprzednio: „Wyzwolenie” — 2 mandaty, Blok mniejszości i ks. Okoń — po jednym.

OKRĘG 29: Tczew, Puck i inne.
Nr. 7: 1) Chądzyński Adam, b. poseł.

Nr. 18: 1) Tatuliński Antoni, właśc. ziem. Niemiec.
Nr. 24: 1) Kwiatkowski Jan, kupiec 2) Szturmowski Piotr, rolnik.

Nr. 25: 1) Dąbrowski Stefan b. starosta ziemianin.
OKRĘG Nr. 30: Grudziądz i inne.

Nr. 7: 1) Reder Ignacy b. poseł.
Nr. 18: 1) Barczewski Ernest, pastor z Działdowa.

Nr. 24: 1) Woynowski Stanisław, rolnik
Nr. 25: 1) Kulerski Wiktor, redaktor „Gazety Grudziądzkiej”.

OKRĘG Nr. 31: Toruń, Działdowo i inne.
Nr. 2: 1) Nehryng Stanisław, sekretarz związkowy z Chełmży.

Nr. 7: 1) Pawlak Wojciech, b. poseł.
Nr. 18: 1) Barczewski, pastor z Działdowa, (następny kandydat Moritz, kolonista)

Nr. 24: 1) Michałek Stanisław, adw.
Nr. 25: 1) Rząsa Franciszek rolnik.

(Dokończenie w jutrzejszym numerze)

G. I. M. COLE.

12)

Testament Hugona Radletta

Wszystko wskazywało na to że nie znalazł tego, czego szukał — gdyż wdrął do sypialni Radletta i szybko przerzucił tam papiery, rozrzucone na podłodze. Zajął nawet do kieszeni ubrania, rozłożonego na krześle. I te poszukiwania najwidoczniej nie zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż w chwilę potem wrócił z powrotem do saloniku i zaczął po kolei otwierać wszystkie szuflady w biurku.

Gdy rozległ się za drzwiami głos Blackiego, lord Ealing przybrał obojętną postawę na dywaniku przed kominkiem.

Blackie wszedł, zaniemowiony przedtem parę słów z policjantem. Lord Ealing z kwaskowatą buzią w ustach i szalanką w ręce, skierował się w stronę ławy.

— Cóża szuka pana pana... inspektorze Mounteagle jest zawsze prowadzący. Niech pan pozwoli...

— Cdzież są wszyscy inni? — zapytał inspektor. — Spotkałem zarządę powiedziałem

mu, aby mi przygotował dokładną listę wszystkich gości hotelowych, oraz — co wie o każdym z nich.

— Tak, i ja mu powiedziałem, aby się wziął do roboty. Gdy wróciłem do pokoju odesłał stąd służbę. Przypuszczałem, że będzie pan wolał zostać tu sam.

Blackie nie odpowiedział. Przez kilka minut pochłaniał obaj w milczeniu whisky i kanapki.

— No, a teraz, inspektorze — zaczął lord Ealing — byłoby dobrze, aby pan obejrzał dokładnie pokoje.

— Miał mi pan opowiedzieć, lordzie o panu Radlett.

— O, na wszystko przyjdzie czas. Niech pan na perw zbada tu wszystko dokładnie, a potem rójde z panem do Biura Śledczego i opowiem to, co mam do opowiedzenia dyrektorowi.

Rozczarowanie inspektora było widoczne: spodziewał się zwierzchni lorda Ealinga! Nie można było jednak okazać niezadowolenia narażać się na gniew wielkiego człowieka.

— Dobrze, lordzie, jak pan uważa —

odpowiedział bez entuzjazmu. — Czy będzie pan wraz ze mną przeprowadzał rewizję lokalu?

— To jest pana rzecz, inspektorze. Zostawiam to panu. Ale niech mi pan pozwoli obserwować — i jeśli będę miał coś do doradzenia...

Blackie był nieoceniony w tego rodzaju robocie. Rzadko zdarzało się, by nie dostrzegł jakiegoś śladu, ale dość często nie potrafił zdać sobie sprawy z jego znaczenia.

Był on specjalistą w dostrzeganiu faktów, ale nie umiał wysnuwać z nich wniosków. W większości spraw on zbierał fakty, a zwierzchnik jego wysnuwał wnioski. Z tego właśnie względu dyrektor Wilson lubił pracować z nim razem. Zwykł on mawiać, że Blackie ma węch łasicy, ale również — i umysł tego zwierzęcia. Zwierzchnik Blackiego nie miał jednak żadnych wątpliwości, iż on sam, z nieocenioną pomocą swej żony, potrafi uzupełnić wszelkie pod tym względem braki. Rzadko mógł sam wychodzić na miasto w poszukiwaniu dowodów: zmuszony był siedzieć w swoim biurze.

(D. a. a.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Broczące krwią serca”.

Sensacyjna i tajemnicza historia z ciekawym i nietragicznym epilogiem.

W ubiegłym miesiącu w Genui olbrzymią sensację sprawiło znalezienie przez konduktora autobusu na krańcowej stacji zaponowanego czy zostawionego w tramwaju portfelu, w którym odkryto zawinięte w chusteczki w takturowym pudełku zakrwawione serce ludzkie, przeklute w kilku miejscach szpilkami. Uruchomiono policję i agentów-detektywów i po trzech dniach usilnych poszukiwań wykryto prawdę, która rzuca jasne światło na to jak przeróżne zabobny średniowieczne silne są wśród ludności włoskiej.

Sledztwo wykazało, że portfel został pozostawiony w autobusie młoda jakaś kobieta. Zauważyła to jej sąsiadka po pewnym czasie oddała portfel konduktorowi, on zaglądając do środka, wręczył portfel w biurze jako znaleziony w autobusie. W biurze przekonano się dopiero, że portfel zawiera, Kiedy idąc po noc do kłębka, znaleziono młodą kobietę, właścicielkę portfela i zapytano ją skąd wzięła ludzkie serce i co z nim robiła, młoda kobieta przez długi czas chciała się wykręcić od zeznań i dopiero, kiedy jej zagroźono aresztowaniem, zeznała co następuje:

— Spelałam to z rozkazu wróżki, do której udałam się po radę, porzuciłam przez naczeczonego-kochanka. Wróżka poradziła mi wziąć serce świeżo zabitego człowieka, w niego kilka szpilek i zakopać w łacie cmentarza razem z fotografją zdrajcy. Kiedy wtedy nawróci się i znów pokocha na nowo...

Wskazując na cmentarz zostawiłam portfel w autobusie. Tak się skończyła historia z znalezionym w autobusie sercem ludzkim.

które rzeczywiście, jak stwierdzili lekarze, było sercem cielęcym.

Nie wszystkie jednak historie z zabobnami kończą się tak szczęśliwie. W tym samym miesiącu we Florencji została zabita na ulicy w pobliżu swego domu 60-letnia staruszka, którą okoliczni mieszkańcy uważa-

li za czarownicę. W sąsiedztwie domu zmarła młoda dziewczyna i właśnie przed jej zgonem widziano na ulicy staruszkę, przechodzącą przed domem, w którym umierała dziewczyna. Brat jej przekonany, że stara czarownica uroczyła jego siostrę, zabójcą ją nazajutrz.

Syn otrut ojca

Zbrodniarz wsypał arseniku do mleka.

Dobrem zdrowiem cieszył się 51-letni Stanisław Puchala, gospodarz ze wsi Baranów w powiecie Błońskim. Chłop był jeszcze na schwał. Jak nie brał na piecy koczec żyta.

Aż pewnego dnia Puchala zachorował. Dostał jakichś strasznych boleści i nim posłał po doktora, gospodarz życie zakończył. Wiadomość ta zaskoczyła całą wieś. Ludzie zaczęli coś przebąkiwać, snuto jakieś straszne przypuszczenia. Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska. Dokonano sekcji zwłok.

Straszne przypuszczenia sąsiadów okazały się prawdą. Stanisław Puchala był otru-

ty. Jakaś zbrodnicza ręka wsypała Puchale arseniku do mleka.

Wieść o tym szybko rozeszła się po wsi. Gdy otrucie starego Puchala wyszło na jaw, nagle zniknął w zagadkowy sposób syn Puchala, 20-letni Franciszek. Nie ulegało wątpliwości, że to właśnie Franciszek otrut ojca.

Po upływie bardzo krótkiego czasu młodego Puchalę aresztowała policja wojewódzka w Grodzisku. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu. Dochodzenie wykazało, że Puchala otrut ojca ponieważ ten nie dawał mu pieniędzy na hulanki.

Milczą, pracują i wymierają

Dziwaczna sekta syberyjska.

W gubernji jakuckiej nad rzeką Leną znajduje się miasteczko liczące nie wiele więcej ponad 1000 dusz. Nazywa się ono Bolskaja Majka i zamieszkałe jest przez dziwnych sekciarzy.

Ludzie ci nie pija alkoholu, nie palą i

żyją w czystości i milczeniu. W miasteczku tem, zabudowanym białymi, schludnymi domkami panuje wzorowy porządek i ład społeczny.

Wszyscy zajęci są ciężką pracą, która faktycznie holdują, nie znają złodziejstwa, kłótni i obmowy, a naczelnikiem osady jest najstarszy wiekiem mieszkaniec. Żyją w tak zwanych małżeństwach duchowych zawsze we dwójkę, lecz religja zabrania im zbliżyć się do siebie. Więc jak długo stoi Bolskaja Majka, nikt nie widział tam dziecka, bo według wyobrażenia sekciarzy grzechem jest wydawać na świat potomstwo i narażać go na pokusy, choroby, walkę ze złem, a po śmierci na wieczne zatracenie.

I wymarłaby ta osada, gdyby nie jej misjonarze. Bracia i siostry, którzy nie mogą już ciężko pracować, puszczają się w świat, aby werbować owieczki.

Nowemu sekciarzowi przeznaczają wójt gminy domek i porucza mu pewien rodzaj pracy. W ostatnich czasach jakucki sowiet wydał ukaz, iż misjonarzom z Bolskiej Majki nie wolno werbować zwolenników.

Jeśli chcą utrzymać stan swego posiadania, powinni rodzić dzieci. Rozkaz ten przyjęli sekciarze z ogromnem oburzeniem.

— Wydawać na świat ludzi?

Nie, nigdy, raczej wszyscy wyrzemy! I Bolskaja Majka skazana jest na zagładę.

Kulturalna Japonja

Jest „rajem” dla artystów, poetów, uczonych i dziennikarzy.

O niezwykłym wyrobieniu politycznym i intelektualnym Japonji świadczy fakt, iż wychodzi tam 1.200 dzienników i około 4.000 tygodników, miesięczników i pism fachowych, posiadających 7 milionów odbiorców. Japonja liczy 60 milionów ludzi, z czego załóżmy 3 procenty jest analfabetów.

Dziennikarstwo japońskie datuje się dopiero od 1872 roku. Wtedy to pewien przedsiębiorczy Anglik założył pierwszą japońską gazetę w Tokio.

Wydawnictwo zyskało odrazu ogromną liczbę czytelników i poczęły się pojawiać pisma konkurencyjne.

Japończyk nie zadawała się jednak wyłącznie wiadomościami bieżącymi i politycznymi. Pragnie on, aby gazeta była odbiciem intelektualnego życia jego kraju.

W każdym numerze dziennika muszą być wiersze, nowele, powieści, gdyż zainteresowanie narodowym życiem artystycznym jest większe, niż polityka, handlem i giełdą.

Japończyk, posiadający nawet przeciętne wykształcenie, mówi: — Gabinety upadają, bogacze bankrutują, dzieła nauki i sztuki pozostają.

Piorun uleczył ślepeca

„Cudowny” i niespodziewany lekarz.

„Manchester Guardian” donosi o niezwykłym wypadku jaki zdarzył się w tych dniach w Cardiff.

W tamtejszym szpitalu znajdował się od dłuższego czasu niejaki August, A. Dare, który na zanik nerwu wzrokowego. Lekarze wyszarpał już wszystkie środki i orzekli, że pacjent nigdy wzroku nie od-

zyska. Przed kilku dniami rozszalała się nad Cardiffem straszliwa burza.

W pewnej chwili w budynek szpitalny uderzył piorun i przesunął się po ścianie, przy której znajdowało się łóżko ślepeca.

A. Dare omdlał z przerażenia, skoro jednak przywrócił do siebie, został niezwy-

klej poprawę wzroku.

Skarżył się jeszcze kilka dni na uporczywe bóle głowy i oczu, wyzodził jednak z drzewionym i obecnie widzi jak każdy normalny człowiek.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 8 marca — Wincentego.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Spisek carowej”.
 Teatr Popularny: — „Kryśka Łasiecka”.
 Gong: — „Uśmiech z Wiednia”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Niewolnicy carskiego knuta”.
 Splendid: — „Car i poeta”.
 Grand Kino: — „Noc poślubna”.
 Odeon: — „Zoneczka na dobre”.
 Czary: — „Charlie Chaplin”.
 Corso: — „Sep Pompasów”.
 Mewa: — „Grobowiec miłości”.
 Dom Ludowy: — „Dom warjatów”.
 Klub Oświatowy: — „Czarny Pirat”.

o o o

Wiadomości bieżące

Zakaz al. oholowy.

W związku z wyborami do senatu komisarz rządu na m. Łódź zarządził zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie od godz. 6 wiecz. dnia 9 b. m. do godz. 10 rano dnia 12 b. m. Zakaz powyższy obejmuje również wina owocowe. (bip)

Wycieczka zagraniczna zarządu Kasy C. o. r. y. c. h.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Kasy C. o. r. y. c. h. omawiano sprawę organizacji kasy według nowych wzorów.

W rezultacie postanowiono wydelegować kilka osób zagranicę celem przestudjowania organizacji tamtejszych kas. (bip)

500.000 zł. na wychowanie fizyczne.

Jak już donosiliśmy, państwowy komitet wychowania fizycznego wyasygnował 900.000 zł. na województwo łódzkie, z której to sumy zł. 500.000 otrzymała Łódź, przy czym suma ta z Banku Gospodarstwa Krajowego obciąża hipotekę miejską wobec czego miasto jest odpowiedzialne za zużytkowanie tej sumy w odpowiedni sposób.

Na posiedzeniu Magistratu sprawa ta była tematem dłuższej dyskusji gdyż podkreślano konieczność budowy boisk dla dzieci, a szczególnie dla działy szkolnej, by mogła ona pod fachowym dozorem spędzać czas na świeżym powietrzu, jak również by dać możność młodzieży starszej uprawianie kultury fizycznej. (bip)

Regulacja ulic.

W wykonaniu planów regulacyjnych, Magistrat ustalił już szerokość dalszych trzech ulic, a mianowicie Napiórkowskiego, Wierzbowej i Brzezińskiej. Napiórkowskiego od Górnego Rynku do Kilińskiego ma mieć 26 mtr. szerokości, a dalej do końca — 30 mtr., zaś ulica Wierzbowa — 30 mtr.

Co się tyczy ulicy Brzezińskiej to wyłoniła się różnica zdań, gdyż proponowane 30 mtr. podczas gdy niektórzy członkowie Magistratu dowodzili, że ulica ta w przyszłości będzie jedną z głównych arterji, wobec czego winna ona mieć 40 mtr. szerokości.

W rezultacie uchwalono sprawę tę przekazać komisji regulacji miasta. (bip)

Szkoła Techniczna Telegraficzno - Telefoniczna

Otwarta zostaje w dniu 1 października w Warszawie.

Dnia 1-go października r. b. rozpoczyna nowy kurs w szkole Technicznej w Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej odbyta służba wojskowa, jednak nie przekroczone 30 lat życia. Pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznym. Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa dwa lata. Słuchacze, którzy wykazują zadawalniające postępy w nauce, otrzymują stypendjum około 180 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych z prowincji jest zapewnione mieszkanie.

Po ukończeniu Szkoły absolwenci otrzymują stanowiska urzędników technicznych

w Państwowych Telegrafach i Telefonach.

Podania o przyjęcia do Szkoły należy składać do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie Wydział Telegraficzno-Telefoniczny Plac Napoleona Nr. 10 z dołączeniem: świadectwa szkolnego, metryki urodzenia, świadectwa moralności, poświadczenia o stanie zdrowia i dowodu wojskowego.

Wykłady w Szkole rozpoczną się 1 października, termin składania podań upływa 30 czerwca rb. O bliższe szczegóły zainteresowani mogą zwrócić się osobiście lub piśmiennie pod wyżej podanym adresem.

o o o

Koncesje alkoholowe.

Najprzód inwalidzi, potem — koncesjonariusze wykwalifikowani.

Izba skarbową otrzymała zawiadomienie, że w wypadku, gdy w obrębie izby nie będzie inwalidów ociemniałych ani też innych o 100 proc. niezdolności to koncesje alkoholowe mogą być wydawane mniej poszkodowanym inwalidom wojennym.

W braku kandydatów, na koncesje z pośród tej poszkodowanych, mogą być wy-

dawane koncesje innym osobom uprzywilejowanym wedle uznania izby skarbowej, a jeśli przedsiębiorstwo w określonym terminie nie zostanie uruchomione, to izba skarbową może nadać tę koncesję osobie nieuprzywilejowanej, a wykwalifikowanej z pomiędzy byłych koncesjonariuszy. (bip)

o o o

Nieczysty proceder Abrama Zylberberga.

Emigrant łódzki usiłował w Lyonie sprzedać własną żonę swym współpracownikom, handlarzom żywym towarem.

W roku 1925 wyjechał z Łodzi do Francji Abram Zylberberg. Osiadłszy w Lyonie w krótkim czasie w sposób zagadkowy dorobił się znacznego majątku i postanowił się ożenić. Zapoznawszy się z rodziną niejakich Moszkowiczów również mieszkających w Lyonie a pochodzących z Łodzi zaczął bywać w ich domu. Moszkowiczowie oznajmili mu, iż posiadają w Łodzi krewną młodą panią, pochodzącą z Wieruszowa która zatrudniona jest w charakterze ekspedjentki w jednym ze sklepów przy ul. Piotrowskiej. Fotografja owej krewnej Chai Lai Moszkowiczówny wprawiła Zylberberga w zachwyt, wobec czego oświadczył, że pragnie się z panią ową ożenić. P. Moszkowicz z Lyonu porozumiał się listownie z ojcem Moszkowiczówny zam. w Wieruszowie i w 3 miesiące potem Chaja Moszkowiczówna wyjechała do Francji. W sierpniu 1926 r. odbył się jej ślub z Abramem Zylberbergiem.

Zrazu pożycie młodych małżonków było bez zarzutu, aż raz pewnego wyznał jej cynicznie, iż sprzedał ją za grube pieniądze do Buenos Aires. Przerazona kobieta wszczęła alarm, mąż jednak rzucił się na nią i pobił dotkliwie. Powiadomiona policja lyońska wdrożyła dochodzenie i postanowiła aresztować Abrama Zylberberga, niefortunnie było już

zapóźno, gdyż zdołał on uciec z Lyonu zagranicę.

W toku dochodzeń ustalono, że łódzki in Abram Zylberberg uprawia zawodowo handel żywym towarem i jest członkiem zbrodniczej bandy, której siedziba znajduje się w Buenos Aires. Grasował na terenie krajów Europy centralnej w Czechach, Austrii i Niemczech, ostatnio zaś we Francji grając rolę bogatego kupca wkradł się w zaufanie najznakomitszych rodzin żydowskich, posiadające ładne córki. Dstawił się do wykradania z domu rodziców, bądź rokoszując je w sobie, bądź zawierając formalny ślub i następnie sprzedawał je do domów publicznych w Buenos Aires. Za zbrodniarzem rozesłała policja francuska listy gończe do wszystkich krajów Europy, pościg narazie jest bez rezultatu.

Nieszczęsna ofiara Zylberberga, ostatnia jego żona wystosowała list do rabinata w Łodzi, błagając o pomoc w uzyskaniu roszady. Pismo konsula polskiego w Lyonie stwierdza, że afery istotnie miała miejsce i że swej strony wdrożył energiczne kroki w celu ujęcia niebezpiecznego handlarza żywym towarem.

Tragizm sytuacji nieszczęśliwej kobiety jest tem większy, iż znajdują się w ciąży.

Bankiet Moissiego.

Polski Klub Artystyczny w Łodzi urządza dnia 10 bm. o godz. 11.30 w nocy w sali restauracji „Tivoli”, przy ul. Przejazd nr. 1 bankiet ku czci słynnego tragika Aleksandra Moissiego, tudzież znakomitego artysty malarza Bolesława Szańkowskiego.

Zarząd Polskiego Klubu Artystycznego zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków o wzięcie udziału w tym bankiecie. Zgłoszenia listowne i telefoniczne przyjmuje sekretariat Klubu w godzinach od 12-3 w Miejskiej Galerji Sztuki w Pałacu Sienkiewicza. Telefon 115.

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym na ulicy Srebrzyńskiej 54, 19-letnia Halina Sobótkowska napila się w celu samobójczym karbolu w większej ilości. Zawiezony przez przebiegłego lekarza pogotowia ratunkowego do podzieleniu desperatce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie bardzo osłabionym do szpitala św. Józefa. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona. (p)

Wdzięczna za gościnę

Podczas krótkiej gościniny w mieszkaniu Józefa Wernika, Rozalja Jacek skradła mu z kufereka 200 z. i zbiegła.

Wernik zawiadomił o kradzieży policję i złodziejka została aresztowana. (bip)

Zatrucie denaturem.

Franciszek Paszkiewicz, zam. przy ul. Kilińskiego 40 napił się spirytusu denaturowanego i zatrul się nim.

Wezwany lekarz pogotowia odwiózł Paszkiewicza do szpitala w Radogoszczu, gdzie wkrótce zmarł. (bip)

Nagle zgony.

W mieszkaniu własnym zmarł nagle buchalter „Republiki” Ludwik Rise zam. przy ul. Andrzeja 47.

Andrzej Witczak (Nowy Świat 22) zmarł nagle w podwórzu domu nr. 32 przy ul. Batorego. (bip)

Ze związków i stowarzyszeń.

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ W ŁODZI.

Sekcja Studjów Katolickich urządza dnia 9 marca o godz. 8.30 w sali Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej I, 111 posiedzenie naukowo-dyskusyjne na temat „Inteligencja wobec zjawisk życia codziennego”.

Referuje Dyr. P. Maciński.

KURSY SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony krzyż zawiadamia, iż w tych dniach rozpoczną się kursy sanitarne.

Osoby chcące uczęszczać na kursa winny natychmiast złożyć podania w biurze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96 w godzinach od 9-3 pp.

Z T-wa „PRACA POLSKA”.

Zarząd Sekcji Biurowej Zw. Zawod. „Praca Polska” Łódź ul. Główna 48 tel. 65-05 prosi członków należących do tej

Międzynarodowe Targi w Pradze.

Odbywać się będą od 18 do 25 marca rb.

Zarząd Stow. P. K. i Przem. Chrześc. otrzymał komunikat z Poselstwa Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, że XVI Międzynarodowe Targi w Pradze odbywać się będą w dniach od 18 do 25 marca r. b. Wyjazd do Czechosłowacji dozwolony jest bez wizy czechosłowackiej za okazaniem legitymacji, ostemplowanej przez odnośne urzędy przedstawicielskie. Oprócz tego wszyscy zwiedzający wymienione Targi korzy-

stają z 33 proc. zniżki na kolejach czechosłowackich (przy podróży do Pragi w czasie od 18 do 25 marca i przy powrotnej podróży od 18 marca do 4 kwietnia r. b.)

Legitymacje targowe można nabyć w Poselstwie Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, ul. Zgoda 10 (tel. 79-70) lub w przedstawicielstwie Targów, firmie Józef Rentel i S-ka, Warszawa, Leszno 23 (tel. 240-33).

Kto się nazywa Nowak?

Może zgłosić się do związku zawodowego Nowaków.

Jak wiadomo, nazwisko Nowak jest jednym z najpopularniejszych nazwisk czeskich. Dziennik praski „Narod” donosi, że niektórzy Nowakowie wpadli na myśl, aby wszystkich swoich imienników zgrupować w jednej organizacji.

W samej Pradze jest 16 tysięcy Nowaków, a w całych Czechach 80 tysięcy. Oczekują jednak zgłoszeń również z zagranicy, a specjalnie z Polski, gdzie również

jest spora ilość Nowaków. Organizacja „nowakowska” ma obejmować bowiem nie tylko czechosłowackich Nowaków, ale także i tych z po za granic czechosłowackiej republiki.

Nowakowie mają założyć korporację o celach kulturalnych i humanitarnych. Pierwsze zebranie tej osobliwej organizacji odbędzie się w hotelu Nowaka na Smichowie w Pradze.

Sekcji o przybycie do lokalu Związku w dniu 9 marca br. o godz. 7 wieczorem na zebranie. Ze względu na ważność i aktualność spraw, jakie mają być poruszane udział wszystkich członków Sekcji Biurowej jest konieczny.

PRACA W „PRACY POLSKIEJ”

Zarząd Związku „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna nr. 48 tel. 65-05 wzywa tą drogą wszystkich swoich członków oraz sympatyków do rejestracji w sekretarjacie celem otrzymania pracy.

Poszukiwani są od zaraz: tkacze i tkaczki, na różne krosna; 3 ludzi na pilę krążkową. Ciągłość pracy zapewniona.

Odczyty.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 p. lek. dent. A. Cenżar wygłosi odczyt n. t. „Żeby chore jako czynnik ogólnego rozstroju zdrowia ludzkiego”. Wejście bezpłatne.

„ZWIASTOWANIE W MALARSTWIE Wczesnego RENESANSU”.

Zarząd Towarzystwa im. „Dante Alighieri” zawiadamia, iż jutro, w piątek dn. 9-go b. m. o godz. 8.30 wieczorem p. prof. Władysław Horbacki wygłosi w lokalu Miejskiej Sztuki odczyt, ilustrowany przezroczymi świetlinami, pod tytułem: „Zwiastowanie w malarstwie wczesnego Renesansu”. Wejście zł. 1 — dla młodzieży szkolnej gr. 50, dla członków Towarzystwa bezpłatne.

ODCZYT W STOW. TECHNIKÓW.

W piątek dnia 9 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102 o godz. 8-iej wiecz. wygłosi odczyt p. Dr. J. J. Krasieka p. t.: „Z współczesnej psychistyki francuskiej”.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie „Spisku Caro- rowej, dziś, czwartek i jutro piątek o godz. 8 m. 30 wieczorem oraz w sobotę o godz. 4 popołudniu przedstawienia „Spisku Caro- wej” po cenach popularnych. W niedzielę o godz. 4 popołudniu znakomita tragi-farsa Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dul- skiej” po cenach popularnych.

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO.

W sobotę dnia 10 marca rozpoczyna na scenie Teatru Miejskiego występy jeden z najznakomitszych artystów światowych Włoch Aleksander Moissi w najlepszych kreacjach swego bogatego repertuaru: w „Henryku IV” Pirandella i „Zywym trupie” Tolstoja. Premiera pierwszej z zapowiadanych sztuk, a mianowicie „Henryka IV” odbędzie się w sobotę o godz. 8 m. 30 wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie do niedzieli włącz- nie „Osma żona Sinobrodego” wykwi-tna komedia w 4-ach aktach Alfreda Savoir’a z występem Kazimierza Junoszy-Stepow- skiego w popisowej roli miliardera Browna.

TEATR POPULARNY.

Dziś na usilne żądanie publiczności w dalszym ciągu „Krysia Leśniczanka” która wypełni repertuar bieżącego tygodnia. W próbach pod kierunkiem reżyserskim J. Pi- larskiego „Tędownata” według głośnej po- wieści H. Mniszkówny.

TEATR W SALI GEYERA.

W przygotowaniu pod reżyserją St. Dębicza „Trójka hultajska” wesoly wedewil ze śpiewami który ujrzy światło kinkie- tów w Sali Geyera w nadchodzącą sobotę i niedzielę

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA.

Przedczajni na 68.

W niedzielę, dnia 11 marca o godz. 5 po południu w sali „Ogniska” Pręczyzna, Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana Pręczyzna 68: Artysty Teatru Miejskiego odegrają 3-aktową komedję Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary”

„GONG”

Ostatni program p. t. „Uśmiech z Wiednia” jest bo naj lepszym z dotychczasowych programów. P. Halina Rapacka i Tenar Schütz, występujące gościnnie wstępnym bojem podbiły publiczność. Wszystkie numery programu spotykane są długoniemilknącymi chlaskami.

Prawo i sąd**O NADUŻYCIACH W KALISKIM REJONIE INŻ. SAP.**

Wczoraj w trzecim dniu rozpraw przeciwko majorowi Murzynowskiemu i kpt. Bortkiewiczowi przesłuchani byli świadkowie, zeznania których przedstawiają stosunek oskarżonych do Tworka w wieloletnim niepo

ODPIS DECYZJI

Nr. dz. pos. gosp 377.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny na pos. gospodarczem w dniu 2 marca 1928 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 57 czasopiisma „Rozwój” z dnia 26 lutego 1928 roku,

p o s t a n o w i ł:

Z mocy art 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 398 w brzmieniu obecnie obowiązującym z uwzględnieniem zmian, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1010 zarządzane przez Komisarza Rządu na m. Łódź dnia 26 lutego 1928 r. Nr. L. B. 2242-28-3 zajęcie Nr. 57 czasopiisma Rozwój z dnia 26 lutego 1928 r. zatwierdzić ze względu na cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 399 za

P R A W O I S A D.**Cztery lata więzienia****Za podrobienie i zrealizowanie przekazów pocztowych.**

Przed trzema blisko laty w szeregu urzędów pocztowych stwierdzono, iż podejmowano pieniądze na fałszywe przekazy. Jak ustalono dochodzenie w kilku firmach łódzkich przeprowadzone przez dwójce oszustów poczyniło w firmach łódzkich zakupy towarów, placąc za nie później przez pocztę za pomocą fałszywych przekazów, co naraziło skarb Państwa na 36,106 zł. strat.

Jak się okazało, kupcami tymi byli Zy

gmunt Łakomski i kochanka jego Fajga Kamenberg. Pierwszy z tych aresztowany został w r. 1927 i wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

Zygmunt Łakomski do winy się nie przyznaje, dając wykrętne odpowiedzi. Skazany został na 4 lata więzienia. Ł. czeka jeszcze sprawa w Białymostku, w Piotrkowie, Cieszynie i innych miastach.

warte w artykułach: „Do Żydów z imieniem Jezusa na ustach”. „Krętymi szlakami agencji sanatorów”. „Niefortunny wiec sanatorów w Zgierzu”, mogących wyrządzić szkodę Państwu i wywołać niepokój publiczny, wskutek rozpowszechniania wiadomości świadomie nieprawdziwej o tolerowaniu przez Rząd znieważania religii, duchowieństwa i zbrodni tudzież nieprzestrzeganiu praworządności. Zakazać rozpowszechniania czwartej i piątej strony wspomnianego numeru czasopiisma „Rozwój”.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) Birke.

Przez radio.**Kiepurą przez radio.****DZIS GO USŁYSZYMY O GODZ. 8.30 w.**

W dniu 8 bm. odbędzie się wielki koncert Kiepur w Kolonji, skąd będą mogli usłyszeć wszyscy posiadacze radio-aratów w całej Europie, a więc i w Polsce.

Jednocześnie otrzymujemy wiadomość, że sławny śpiewak zawarł nadzwyczajny kontrakt ze słynnym teatrem „La Scala” w Medjolanie, którego szczegóły podamy później. Kontrakt ze „Scalą” dla każdego śpiewaka uważany jest niejako za „patent” na przejście do pierwszej klasy śpiewackiej. W ten sposób Kiepiera po licznych swoich tryumfach, które stwierdziły faktyczną wartość jego głosu i talentu śpiewackiego, wchodzi obecnie niejako formalnie i oficjalnie w grono najslawniejszych śpiewaków światowych

PROGRAM NA CZWARTEK 8 MARCA

12.05—12.30 Odczyt organizowany staraniem Min. W.R. i O.P. p. t. „Życie w oazie”, wygł. prof. Janowskiego. 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji organizowany przez Komisję Kult. Oświatową magistratu m. st. Warszawy i Polskiego Radja. W programie „Odgłosy pamiątkowe”. Z. Noskowskiego. „Symfonia Dziecięca” Havdna, oraz utwożeń na instrumenty solowe i pieśni. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 16.00—16.25 „La politique etranger au mois de Janvier-Fevrier” — wygł. dr. Jan Grzymala-Grabowiecki. 16.25—16.40 Komunikat harcerski. 16.40—17.05 Odczyt p. t.: „Wrażenia z Bukaresztu — wygł. p. Zuzanna Rabska. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20—17.45. Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55. Audycja literacka: a) Wacław Sieroszewski; „Kabarety literackie XVI w. w Polsce”, b) Inscenizacja III rozdziału drukującej się obecnie w „Tygodniku Ilustrowanym”, powieści W. Sieroszewskiego p. t.: „Pan Twardost-Twardowski”. Reżyserja dyr. E. Chaberskiego. 19.15—19.35 Rozmaitości 19.35—20.00. Lekeja języka angielskiego p. Memmi Gardiner. 20.00—20.30 Odczyt org. przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 Koncert wieczorny w przerwie biuletynu Messenger Polonais w języku francuskim. 22.00—22.05. Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikat i nadprogram. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Teatr m. r. n.**Ośma żona Sinobrodęgo.****KOMEDJA w 4-ach AKTACH A. SAVOIR'A.**

Gdzieindziej i kiedyindziej, pisalem już o konieczności zrewidowania ustawy paszportowej. W tem miejscu chciałbym tylko zaznaczyć, że niesłusznem jest, iż ulg. paszp. r. otrzymują tylko dyplomaci, dziennikarze, studenci, przemysłowcy i chorzy. Gratyfikacje paszporty powinny otrzymywać przede wszystkim... piękne panie na wydaniu.

Bo proszę tylko uważać Wyjeżdżać sobie taka młoda, fertyczna osółka zagranicę, gdzieś do Biarritz, Ostendy, czy na Riwierę, pokreśli się tu i tam, zaprezentuje się w miejscach nagannych bioder i nóg, i w ten sposób małych jej stóp, obutych w małe rzeźbione tofelki (wzięte za wkleśki odowskiej) leży na kłach diuk francuski, bankier z Bukaresztu, a w tle miliard amerykański. Te o, ile podobna marjaż pożytku przyniosły. O, ile podobna muszę chyba podkreślać. Żadna K...

ski: Młynarski, żadna pożyczka zaatlantyka nie przyczyniłaby się tak walnie do podniesienia bogactwa Polski, jak parę dziesiąt podobnych małżeństw. I dlatego na pierwszym zaraz posiedzeniu powinien Sejm poruszyć aktualną i piękną tę sprawę. Powinien uchwalić, ażeby wszystkie piękne Polki mogły wyjeżdżać zagranicę darmo. Niechaj balamucenie amerykańskich królów smaku czy wyrobów gumowych przestanie być przywilejem Francuzek i Włozek. Obywaelskim obowiązkiem jest danie sposobności i naszym córkom, siostrom, żonom i... matkom, by mogły złowić sobie królewicza z dolarami.

Te cenne refleksje przyszły mi na myśl podczas premjery sztuki Savoira: „Ośma żona Sinobrodęgo”, gdy patrzałem, z jaką łatwością zdobyła sobie uroczą margrabianka Monna serce rękę miljardera Browna, a wraz z temi dodatkami również najważniejsze: 400,000 franków renty...

Piszę o tem wszystkiem dlatego, że „Ośma żona Sinobrodęgo” to komedia tak mało znana, że wszystko, cokolwiek o niej

tu powiem, będzie od rewelacji bardzo dalekie. Pozatem napadła mnie dziś ochota, aby napisać wzorową recenzję. A wzorowa recenzja to dziś taka, w której opowiada się o wszystkim, tylko nie o omawianej sztuce, eń bywa dla niechęcego trudzić się recenzanta bardzo dogodne...

W imię tych „dogodności” pomijam tu i omówienie wspaniałej gry Junoszy-Stepowskiego by zastąpić je skrótami: artysta ten w roli Browna stworzył kapitalną kreację.

Dzielnie dotrzymywał mu kroku cały pozostały zespół.

Świetna gra Ziemińskiej (Monna) była jednym uzasadnieniem tezy autora, że są kobiety; w których można zakochać się od pierwszego wejrzenia. Krotke jako Umberto miał możność zaprezentowania tak bogatego swego talentu, jak i swych skromnych męskich dessousów... Groteskowo ujął rolę dekadetywa Coočka Mroziński. Resztę dobrej obsady stanowili: Niedziałkowska, Jakubińska, Damiński i Ziemiński.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
i PRACOWNIA PORTRETÓW:

W. Grabowski, Przejazd 46.

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.

„Biały Bar” Konstanyńska 5.

Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CRKRÓW

Ziólkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wi. Wyreńska, Wólczańska 261.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5.

MAGAZYN OBUWIA:

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rogowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

ZAKŁAD ROWERÓW:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Łyczkowski, Piotrkowska 188.

SKŁADY WIN, WÓDEK i DELIKATESÓW

Sliwkowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11

NASIONA warzywno kwiatowe pastowno **M. Szosland II** Konstanyńska **II** Łódź, firma egzystuje od roku 1889

ZARZĄD

Banku Spółdzielczego

z odpowiedzialnością ograniczoną
w Łodzi ul. Andrzeja № 3

zawiadamia p.p. Członków, że dnia 15 marca 1928 roku w czwartek o godz. 7-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 3 odbędzie się

Walne Zgromadzenie Członków Banku

PORZĄDEK OBRAD

1. Sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniu 21 lutego 1928 r. i odczytanie protokołu rewidenta,
2. Sprawozdanie z czynności za 1927 rok.
 - a) zatwierdzenie bilansu,
 - b) udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
 - c) podział czystego zysku,
3. Zatwierdzenie wydatków administracyjnych na 1928 rok,
4. Oznaczenie wysokości kredytu dla jednego członka i najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać.
5. Wybór 6 członków Rady Nadzorczej.
6. Wnioski.

Na mocy § 30 Statutu sprawozdanie rachunkowe jest do przejrzania w Banku, w godzinach biurowych tj. od 9-ej rano do 2-ej po południu.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe belgijskie i czeskie
Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów
oraz budowli.

Jan CANDRYK.

Piotrkowska 255 i Główna 11 Tel. 59—03

Biały tydzień! Na wypłatę! Płótna!

Madapolam, Silesia, Bułgarskie, Krośniak 100
Widzewska, Prześcieradła, Ręczniki, Sciereczki,
Obrusy, Purpur, Materacowe, Zefiry, Opal
Etamina, Surówka, Firanki, Roletowe, Damska
męska bielizna, Chusteczki, Koldry, Kapy,
Chodniki i moc innych artykułów

Najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach!
Leon Rubaszko Kilińskiego 44

Drobne ogłoszenia

Sprzedat.

Ładna posesja z trzema ogródkami i mi zadrzewionemi jest do sprzedania, ze względu zmiany rodzinnych interesów przy ul. Nowa nr. 9 porozumienie z gospodarzem 1048—3

Sklep nadający się na każdy interes z jednym pokojem sprzedam zaraz Kopernika № 34 wiad w sklepie. 1074—3

parafon szalkowy szwajcarski i werk w nowym stanie tanio sprzedam Andrzeja 47 II p. m. 6

Posady i prace

PISARZ podwzrzo hodowca zony na ordynaryj potrzebny zaraz majątek „Kolecin” poczta „Rogów” (Łódzki) Oferty składać listownie. 1254—3

potrzebny zdolny podręczny na szytą damską robotę Zamenhola 14 m. 14 1060—2

człowiek samotny do koni potrzebny od zaraz u Stoińskie go Bruss-Zdrowie 876—3

Potrzebna uczenica do krawcowej Gdańska Nr. 19 m. 9 1088—1

potrzebny chłopiec na posyłki z dołnościami do rysunków Referencje lub poświadczenia rodziców niezbędne Andrzeja 3 Sklep Bławatny Pracownia 1087—1

ROBOTNIK na prace noce potrzebny od zaraz Zgłaszać się w Adm. Rozwoju

Zgubione dokumenty

Maria Hencel Napiórkowskiego 61 zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi,

Wzrost : wychowanie

2000—10.000 zł pożyczę dam z gwarancją bankową, dobry procent Oferty apraszam „Kozwój” pod „Kaźda suma, 1080—5

potrzebny współnik z go ówka do korzystnego interesu Kilińskiego 85—2 1090—1

lekcje francuskiego Konwersacja. Pomoc maturzystom. Kilińskiego 83—2 1088—1

Sala Filharmonji.

Wtorek, dnia 13 marca 1928 r.
o godz. 8,30 wiecz.

JEDYNY

Wieczór Eksperymentalny Dr. RADWAN

Wiceprezes Polskiego Tow. Metapsychoicznego
w Warszawie

Jak każdy człowiek może zostać artystą
Taniec w transie

Budzenie talentów (Muzyka, śpiew)

Gwiazda filmowa pod wpływem sugestji

DYLETANT wielkim śpiewakiem

Mistrzostwo słowa pod wpływem autosugestji

Eksperymenty będą przeprowadzone z osobami z PŁ. BŁICZNOŚCI. Niedzwonne warunki Wrodzone zdolności i dobre warunki zewnętrzne.

Bilety zawczasu nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10.30 do 2-ej oraz od 4 do 7 w.

Sala Filharmonji Tel. 13-84

Środa dn 14 marca r. b. o godzinie 8.30 w.

Wystąpi z nowym repertuarem

Nowe **Chór** Nowe
pleśni **Ukraiński** pleśni

DYMITRA KOTKA

W programie kompozycje.

Bortniańskiego, Wedela, Leontowicza,
Łysenki, Stęcenki, Koflessy, Koszyca
i Innych.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł, zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2
oraz od godz. 4 do 7-ej.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, djamenty do
rznienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem w tekście podzielone na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.